



XIV Konkurs Sztuki Wokalnej im. Ady Sari

UCHEM RECENZENTA – ADAM ROZLACH,
komentator muzyczny
Programu 1 Polskiego Radia

II ETAP – 4 maja 2011



Piotr Pluska – baryton, Polska. Justyna Skoczek – fortepian

W. A. Mozart - *Papagena! Papagena!*, aria Papagena z II aktu opery *Die Zauberflöte*,
E. W. Korngold - *Mein Sehnen, mein Wähnen*, rec. i aria Fritza z II aktu opery *Die tote Stadt*,
F. Schubert - *Erlkönig* D 328

Aria Mozarta zabrzmiała całkiem świeżo, naturalnie, Fritza - mniej. Zaśpiewał ją - jak zawsze - z wielkim zaangażowaniem, z pewną nawet i miłością, często bardzo ładnym tonem, ale np. wysokie dźwięki były brzydkie, wyciskane, obce pięknu tej muzyki. To trudny utwór, wymagający dużej wykonawczej finezji i ogromnego doświadczenia muzycznego. Bardzo pomogła soliście w tej arii Justyna Skoczek. O *Królu olch* już nie wspomnę - to Himalaje dla większości młodych wokalistów. Jeszcze śpiewać go przy Schreierze? Ale tu odwagi nie może zabraknąć, poza tym nie można pod tym kątem formować programów występów - to byłoby już szaleństwo. Mnie bardzo brakowało w tej pieśni rytmicznej wyrazistości...



Jadwiga Postróżna – mezzosopran, Polska. Bartłomiej Wezner – fortepian

S. Moniuszko - *Biegnie słuchać w lasy knieje*, aria Jadwigi z II aktu opery *Straszny dwór*,
G. Verdi - *Stride la vampa*, aria Azuceny z II aktu opery *Il Trovatore*,
C. Saint-Saëns - *Samson, recherchant ma présence / Amour! Viens aider ma faiblesse!*, aria Dalili z II aktu opery *Samson et Dalila*

Bardzo dobry występ. Dumkę Jadwigi zaśpiewała ciepłym głosem, idealnie dostosowanym do wydźwięku tej kompozycji. Azucena była aż za wyrazista, ale o to też tu chodzi, tu musi zadziałać jej magia. Zadziałała. Śpiewaczka potrafi wypełniać wyrazową przestrzeń dostępnymi jej środkami, wcale niemiałymi. Na koniec zostawiła sobie coś najbardziej jej bliskiego – arię Dalili. Tu jej głos zabrzmiał najdojrzałej i najpełniej. Po jej występie nie można pozostać obojętnym.



Hadi Rosat Gozatloo - baryton, Iran. Marcin Koziół – fortepian

R. Schumann - *Requiem* op. 90 nr 7, U. Giordano - *Nemico della Patria*, aria Gérarda z III aktu opery *Andrea Chenier*, R. Quilter - *Com away death* op. 6 nr 6

Podobał mi się jeszcze bardziej niż w I etapie, choć wyłącznie w operowym repertuarze. Z racji swojego głosowego dynamitu bardziej jak ryba w wodzie czuł się w arii Gerarda niż w jakiegokolwiek, bardziej kameralnej kompozycji, w której trzeba zaśpiewać np. piano (taki kłopot zaliczył w ostatnim punkcie programu, któremu – jak słyszeliśmy - nie podolał). Zaczął kulturalnie, choć trochę niepewnie, niskie dźwięki dość mu się „kołysały” w swoich amplitudach, ale u Giordana zabłysnął w całej krasie, od początku do końca. Tu dynamizm jego śpiewania wydawał się nie znać żadnych granic.



Agata Schmidt – mezzosopran, Polska. Bartłomiej Wezner – fortepian
G. Finzi - *Who is Silvia?* Z cyklu *Five Shakespeare Songs*, J. Massenet -
Werther, Werther, aria Charlotty z III aktu opery *Werther*, B. Martinů -
Ó Maria, matko milosti plnà, aria Paskaliny

Smutna, wciąż zamysłona śpiewaczka, taki też wybiera repertuar, smutny i dramatyczny. Śpiewa bardzo dobrze, ma świetną dykcję, ma przede wszystkim kawał ciekawego głosu. Charlotta zdecydowanie

najciekawsza, niczego nie brakowało też i w bardzo trudnej Paskalinie. Nie zachwyca wszak, nie wysyła też ani żadnego fluidu w stronę publiczności, o uśmiechu już nawet nie wspomnę. Po prostu śpiewa i po śpiewaniu schodzi ze sceny. Więcej otwartości Pani Agato! Pani śpiewa dla nas, nie dla siebie...



Ewelina Siedlecka – sopran, Polska. Marcin Kozieł – fortepian

G. F. Händel - *Vegli pure il Germano / Tu la mia Stella*, rec i aria Kleopatry z I aktu opery *Giulio Cesare*, F. Schubert - *Du bist die Ruh* D 776 (op. 59 nr 3), S. Rachmaninow - *Zdies charaszo* op. 21 nr 7

Kleopatę zaczęła gładko, spokojnie, swobodnie, technikę śpiewu ma całkiem dobrą. Czasem tylko szwankowała intonacja górnych dźwięków, pojawiały się też różne niepewności. Po pieśni Schuberta pozostawiła u mnie niedosyt, nie potrafiła nią zainteresować, głos był zbyt mało wyrazisty w interpretacji, zbyt mało jej służył.

Podobała mi się zaś o wiele bardziej precyzyjnie wykonana pieśń Rachmaninowa, najciekawsza dla mnie, ale zabrakło z kolei atrakcyjnego tonu.

KATEGORIA PIEŚNI**Benjamin Connor / Marcin Koziel**

R. Vaughan - Williams - *Songs of Travel* do tekstów R. L. Stevensona, *The Vagabond, Le Beauty Awake, The Roadside Fire*

To była rewelacja! Ujmuję mnie jego wielka muzykalność i wrażliwość.

Nikt takiej tu nie ma. Czyni on z każdego dźwięku istotne, pozornie tylko samodzielne ogniwo, które wszak dopiero w połączeniu z innymi tworzy cudowną muzycznie, zjawiskową wręcz całość. Fenomenalnie rodzi każdy

dźwięk, emisja jest wzorowa, idealnie czysta, zgodna z fundamentami wszelkich muzycznych i wokalnych zasad. Każdy dźwięk ma swoje oparcie, każdy ma swój wyrazowy rysunek, z tak niezwykle ożywiający tę materię crescendami

i decrescendami. Wszystko jest idealnie wyważone, wyemitowane - nieskazitelnie. Wielka to satysfakcja słuchać kogoś takiego, przenieść się na taki poziom rozumienia i przeżywania muzyki!

**Piotr Halicki / Szymon Kowalczyk**

T. Baird – *Cztery sonety miłosne* do słów W. Shakespeare'a, *Spójrz, co tu ciche serce wypisało (sonet 23), Drwię, mając Ciebie, z całej ludzkiej pychy (sonet 91), Słodka miłości (sonet 56), Jakże podobna zimie jest rozłąka (sonet 97)*

Nadzwyczajne to było ujęcie tych naprawdę pięknych pieśni, wzruszająco wykonanych przez śpiewaka. Znakomicie dobrane, ukazujące tylko najlepsze cechy bardzo ciekawego głosu, głosu pełnego zaangażowania, energii, napięcia, mimo cudownego liryzmu tej muzyki. Świetna dykcja, każde słowo zrozumiałe, no i ten wytworzony przez wykonawców niecodzienny nastrój refleksji i powagi. Do samego końca.

**Hanna Elisabeth Müller / Marcin Koziel**

F. Poulenc – *Fiancailles pour rire* FP. 101 do tekstów L. de Vilmorin (nr 3-6)

Jedne pieśni ciekawsze wykonawczo, drugie nieco mniej. Każda zaś świetnie przygotowana, wyreżyserowana, dopracowana w wielu szczegółach, również scenicznych. Interpretacje na pewno zatrzymujące uwagę. Głos niezawodny, technika i tu pozwalająca na bardzo wiele. Dobrze się jej słuchało, tak też oglądało na scenie. To było coś!



Agata Schmidt / Bartłomiej Wezner

M. Musorgski – *Z izby dziecięcej* (wybór), 1. *S njanej*, 4. *S kukloj*, 5. *Na son griaduscij*, 6. *Pojekhal na palochke*, 7. *Kot Matros*

Zaskoczenie, nagle widzimy zupełnie inne oblicze tej samej śpiewaczki: tu nagle z ciepłym, miłym głosem, z uśmiechem i radością śpiewania. Śliczne wprost było wykonanie niektórych pieśni, zwłaszcza pierwszej. Świetna dykcja, dobra technika, duża precyzja wokalna. Mamy tu na konkursie kolejne ocieplenie swojego wizerunku!